

Błogostawionych Świąt Narodzenia Pańskiego życzy Redakcja!

On wie. To wystarczy.

Na podstawie tekstu Joni Eareckson Tada -
opr ks. J. Wiera Jelinek

Szli więc do wszyscy do spisu, każdy do swego miasta...

Łk 2,3

Drogie siostry, drodzy bracia, z trudnością
przychodzi nam dzisiaj wyobrażanie sobie wę-
drówki Józefa i Marii. Nie musimy pokonywać
tyłu kilometrów ani na osiołku, ani pieszo...

Ale ta droga z Nazaretu do Betlejemu napraw-
dę nie była szosą. Był to stukilometrowy odcie-
nek pełen wyboi, nierówności i niebezpiecz-
nych szczelin. To pierwsze, ogromne utrudnie-
nie.

Drugie wcale nie jest dużo prostsze. No bo któ-
ra z nas, kobiet, chciałaby się wybrać w uciąż-
liwą podróż będąc w bardzo zaawansowanej

ciało dalszy na stronie 2

Zaśpiewajmy razem:

Narodil se Kristus Pán,

*veselme se, z růže kvítek vykvet nám, ra-
dujme se! Z života čistého, z rodu králo-
vského již nám narodil se.*

*Člověčenství naše, veselme se, račil vzítí
na se, radujme se. Z života čistého, z rodu
královského již nám narodil se.*

*Ó, milosti Božská, buď z námi, dejž at'
zlost d'abelska nas nemámí.*

*Pro Syna milého, nám narozeného, smiluj
se nad námi!*



Jak píšą się *Nowiny Zelowskie*

W tym numerze możemy przeczytać na-
stępujące artykuły: opracowanie myśli
Joni Eareckson-Tada, pisarki chrześcijań-
skiej od kilkadziesiąt lat poruszającej
się na wózku inwalidzkim od momentu
uszkodzenia rdzenia kręgowego, opo-
wiadanie z zasobów internetu, **wiersze i re-
fleksje** stałych korespondentów Bohdana
Wnuka i Ariego Boomana, na których mogli-
śmy dotąd stale liczyć. Dziękujemy!
Są tu też **stałe rubryki**. Na ostatniej stro-
nie po raz ostatni królują myśli M.Reja,
biblijnego mędrca Salomona i kolejna
lekcja języka czeskiego.
Miłej lektury życzą i do nadsyłania tekstów
ponownie zachęcają wasi ks. ks. Mirosław i

W TYM NUMERZE

- 1 **Kazanie: *On wie. To wystarczy.***
- 1 **Jak píšą się *Nowiny Zelowskie***
- 3 ***Modlitwa***
- 3 ***Wigilia - wiersz***
- 4 ***Cegła - opowiadanie***

ciało dalszy sbisu treści na stronie 12

ciąży? Czasami – w żartach – radziło się, że jeśli dzidzius nie ma „ochoty” przyjść na świat, rozwiązanie się opóźnia, to nie jest źle przejechać się wyboistą drogą i najlepiej wozem drabiniastym... Dlatego łatwo nam się wczuć w sytuację Marii, która w dziewiątym miesiącu ciąży podróżuje na osiołku. Józefowi wcale nie było łatwiej. Z tobołkiem niezbędnych rzeczy przewieszonym przez ramię idzie pieszo...

Cóż za ponura historia. I nie do pozazdroszczenia. Jak bardzo męczy się Maria z powodu tak niewygodnej podróży. Każdy wstrząs może przyspieszyć poród. A Józef - patrzy na nią z wielką troską i obawą. Nie może jej pomóc, choćby nawet nie wiem jak bardzo chciał. Każde z nich dopełnia przeznaczenia.

Jak wiele pytań musi Józefowi przemykać przez myśl podczas tej podróży. „Dlaczego ten spis musi być akurat teraz? Co zrobimy, jeśli dziecko przyjdzie na świat w drodze? Czy znajdę kogoś, kto pomógłby Marii? Co ja mógłbym dla niej zrobić? Czy poród będzie dla niej trudny? Jest przecież taka młoda. A przede wszystkim, czy znajdę w Betlejem jakiś nocleg? Czy stać nas będzie na wynajęcie miejsca w gospodzie?”

Takie i inne myśli mogły się snuć w umyśle Józefa. Biblia milczy na ten temat. A jednak mimo tych pytań i obaw udali się w podróż, gdyż powód był bardzo istotny.

Przed setkami lat Bóg powiedział do proroka Micheasza jak nazywa się miasto, w którym narodzi się Mesjasz – „miasto Dawida”. By zrealizować swój zamiar, Bóg doprowadza do tego, że cesarz August ogłasza spis powszechny.

„Szli więc wszyscy do spisu, każdy do swego miasta... Józef był z domu i rodu Dawida” (Łuk. 2,3 i 4b). Józef i Maria, jako że mieszkali dotąd

w Nazarecie, musieli się udać do Betlejem. Ich podróż była wypełnieniem proroctwa zapowiedzianego przed setkami lat.

Właśnie trudności i cierpienia należą do Bożego planu. Mimo wszystkich trudności, cierpień i potrzeb, Bóg prowadzi swój lud i wydarzenia w naszym życiu zgodnie ze swoim planem. Ciężaru, którego nie bylibyśmy w stanie unieść, na nas nie nałoży. Ani na Ciebie, ani na mnie.

Wielu z nas popełnia błąd myśląc, że skoro jesteśmy chrześcijanami, to Bóg w swoim planie ma dla nas tylko same dobre rzeczy, np. dobrą pracę, wystarczającą sumę pieniędzy na koncie, zdrowie, miłych przyjaciół, przytulny dom itd. Często nawet myślimy, że to się nam należy, bo jesteśmy porządnymi ludźmi.

Gdy pojawiają się jakieś problemy, lub dotyka nas cierpienie i choroba, wtedy z przerażeniem pytamy, co takiego w moim życiu się wydarzyło, że nastąpiła taka nagła zmiana, do której nie jestem przyzwyczajony?

Może jednak nic się złego w naszym życiu nie wydarzyło. Może to Bóg porusza strunami naszego życia i wnętrza po to, abyśmy stali się takimi ludźmi, jakimi On chce nas widzieć.

Może teraz przeżywasz coś trudnego, coś, z czym Ty i Twoja rodzina nie dajecie sobie rady. Może też nie potraficie zrozumieć czemu to wszystko musicie przeżywać... Pamiętajmy, że Bóg jest Wszechmogącym Bogiem, Wszechwiedzącym i wie co jest dobre dla Ciebie i co dla mnie dobre. Dlatego złożmy z ufnością całą troskę swoją na Niego. On jedyny ma nas w zupełnej pamięci, On o nas dba.

Złożmy z ufnością całą troskę swoją na Niego tak, jak to uczyniła Maria mówiąc: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Słowa Twego” (Łuk. 1,38).

Historia Świąt Narodzenia Pańskiego przypomina nam o tym, jak to Bóg stał się człowiekiem.

On przyszedł na ziemię, aby razem z nami żyć i dla nas cierpieć. Chciał nam pokazać, że zna nasze troski, cierpienia i wie jak się czujemy. Dla nas otworzył drzwi do wieczności. Większej obietnicy ponad te nie ma.

Amen.

MODLITWA

Wszchemogący Boże, dziękuję Ci za kolejne Święta Narodzenia Pana Jezusa. Dziękuję za to, że posłałeś na świat swojego Jednorodzonego Syna, by żył wśród ludzi, by pokazał jak mam i jak mogę żyć. Dziękuję Ci za to, że poniósł za mnie moją karę i wie co to znaczy cierpieć, znosić poniżenie i samotność. Dziękuję Ci, Panie, za to, że mnie rozumiesz.

Wiesz, jak mi czasem trudno i beznadziejnie – kiedy nie mam miejsca, ani czasu dla Ciebie. Przyznaję, że bardzo Cię potrzebuję. Proszę, przyjmij mnie. Ty, który nie pogardziłeś chlewem, nie pogardzisz i mną.

Amen.



Wigilia

Śnieg za oknem pruszy
Od samego rana.
Nasze mieszkania
posprzątała mama.
Lecz nie była sama
Myśmy pomagali.
Wszystkie brzydkie kurze
Żeśmy pościerali.
Czyściutkie firanki
Mama zawiesiła
Pachnąca choinka
Kącik zapełniła.
Dziadek z babcią
Pięknie ją ustroi
Barwnymi światłami
Rozjaśni pokóik.
Na samym środku
Stół gościnny stanie
Przykryty bielutkim obrusem
Będzie barszcz z grzybami,
Dużo dobrych klusek.
Nie zabraknie także
Smacznego bigosu
Bo przy stole będzie
Bardzo dużo osób.
Zaśpiewamy razem:
Bogu wielka chwała
Żeby móc obwieścić,
Że się narodziła
Nam dziecina mała
- Jezus w Betlejemie.

Bohdan Wnuk

Cegła

Młody, odnoszący sukces kierownik jechał sąsiednią ulicą, jadąc odrobinę zbyt szybko swoim nowym jaguarem. Uważał na dzieciaki wyskakujące z parkowanych samochodów i zwalniał, jak tylko mu się wydawało, że coś zobaczył. Auto przejechało żadne dziecko się nie pojawiło. Zamiast tego, cegła uderzyła w boczne drzwi Jaguara. Dał po hamulcach i zawrócił do miejsca, z którego rzucono cegłę.

Zezłoszczony kierowca wyskoczył z samochodu, złapał najbliższego dziecka i pchnął go na zaparkowany samochód krzycząc:

- Co to było i kim ty jesteś? I co do licha robisz. To jest nowy samochód a ta rzucona cegła będzie cię sporo kosztować. Dlaczego to zrobiłeś?

Młody chłopak bronił się

- Rzuciłem cegłą bo nikt inny by się nie zatrzymał..

Ze łzami spływającymi po twarzy i po brodzie chłopiec wskazał na miejsce obok zaparkowanego samochodu.

-To mój brat - powiedział - zjechał z krawężnika i spadł z wózka inwalidzkiego a ja nie potrafię go podnieść.

Szlochający chłopiec poprosił oszłomionego kierowcę - Czy mógłby mi pan pomóc podnieść go na wózek? Jest poraniony i za ciężki dla mnie.

Poruszony kierowca próbował przełknąć gwałtownie pojawiającą się kluskę w gardle. Szybko podniósł chłopca na wózek, potem wyciągnął chusteczki i oczyścił ranki i przecięcia. Spojrzenie powiedziało mu że wszystko będzie OK.

-Dziękuję i niech cię Bóg błogosławi - wdzięczne dziecko odpowiedziało nieznajomemu.

Zbyt szokowany, aby powiedzieć słowo, mężczyzna po prostu patrzył jak chłopiec popychał swojego przywiązanego do wózka brata w kierunku domu.

To był długi i wolny spacer z powrotem do Jaguara. Uszkodzenie było bardzo widoczne, ale mężczyzna nigdy nie zajął się naprawieniem uszkodzonych drzwi. Zostawił je uszkodzone, aby przypominały mu wiadomość:

"Nie idź przez życie tak szybko, aby ktoś musiał rzucać w ciebie cegłą, aby zwrócić na siebie twoją uwagę"

Bóg szepcze w naszych duszach i mówi do naszych serc. Czasami, kiedy nie mamy czasu słuchać, musi rzucić w nas cegłą.

To twój wybór słuchać lub nie. Ale myśl na dzisiaj:

Gdyby Bóg miał lodówkę, twoje zdjęcie było by na niej.

Gdyby Bóg miał portfel, twoje zdjęcie było by w nim. On zsyła ci kwiaty każdej wiosny i wschód słońca każdego ranka

Spójrz - On szaleje za tobą!!

Bóg nie obiecywał dni bez bólu, śmiechu bez smutku, słońca bez deszczu, ale obiecał siłę na każdy dzień, pociechę we łzach i światło na drogę.

[zaczepnięte z internetu za pośrednictwem Moniorki]



Zaproszenie do fotografowania

W roku 2008 minie 380 rocznica przybycia Jana Amosa Komeńskiego do Leszna. Ta data i osoba stały się symbolem czeskiego uchodźstwa religijnego.

Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie i Stowarzyszenie EXULANT chcą razem przypomnieć tę datę za pomocą wspólnej wystawy fotograficznej. Zdjęcia mają uchwycić temat główny:

Uchodźstwo religijne z ziem czeskich w świat i w świecie.

Mają ilustrować historyczne korzenie Konfesji Czeskiej, miejsca osiedlenia, prześladowanie, opuszczanie domu, kolejne jego poszukiwanie i znajdowanie, szerzenie myśli Braci Czeskich w świecie, reemigrację i nasze współczesne życie religijne wraz z krajem, w którym żyjemy.

Fotografie będą przejrzone przez fachowe jury, niektóre zostaną wyeksponowane i, jeśli wszystko się uda, powstanie podstawa nie tylko dla stworzenia międzynarodowej wystawy, która mogłaby być wyeksponowana na wielu miejscach, ale i publikacji.

Spróbujmy wspólnie wytworzyć dokument łączący dziedzictwo przodków i naszą teraźniejszość.

P.s. O warunkach i terminach realizacji przeglądu będziemy informować na łamach *Nowin Zelowskich* i *Exulanta* oraz na stronach internetowych. (Zapowiedzi szczegółowsze obok, w język czeskim).

www.evangnet.cz/exulant

www.zelandia.pl

Exulantské apokryfy

Mezinárodní soutěž a výstava amatérské fotografie o Exulantskou růži 2008

Motto: A Osud napsav cedulku „*Speculare*“ (tj.: *Dívej se neb Zpytuj*), dal mi ji. J.A. Komenský

Preamble: Mezinárodní soutěž a výstava amatérské fotografie **Exulantské apokryfy**, se pořádá k 380. výročí exilu J.A. Komenského a mnoha dalších exulantů z Čech a jejich příchodu do Lešna.

Hlavní cenou je **Exulantská růže**. Ty vykvetly ze slz exulantů loučících se s vlastní na Růžovém paloučku u Litomyšle.

Snímky mají zachytit nosné téma: **Náboženský exil z Českých zemí do světa a ve světě**. Mají ilustrovat historické kořeny České konfese, místa života, pronásledování i odcházení z domova, jeho hledání, nalézání a šíření myšlenek „Jednoty“ ve světě.

Podmínky soutěže:

1. Zúčastnit se může každý fotograf (Česko, Polsko, Německo, Maďarsko), který se považuje za amatéra.
2. Do soutěže je možno zasílat fotografie černobílé i barevné, zásadně neadjustované a nepaspartované.
3. **Kategorie A.** pro autory do 18. let (věk k 31. 03. 2008) **kategorie B.** s národní cenou pro autora z Česka, Německa, Polska, Slovenska, Maďarska nad 18 let, **kategorie C.** pro autory nad 18 let, **kategorie D.** je rodinná či kolektiv a předkládá se jednotlivé snímky nebo seriál.
4. Formát fotografií 24x18 cm (30x40 cm) a jejich odvozeniny.
5. Autor může obeslat soutěž nejvýše 5 jednotlivými snímky. Seriál do 5 snímků se počítá jako jedna fotografie.

6. Každá fotografie musí být označena na zadní straně v pravém rohu dole názvem snímku zemí původu (u seriálu i pořadovým číslem), jménem, příjmením, adresou. V levém horním rohu kategorie. U rodinné celý název rodiny s adresou.
7. Každá soutěžní zásilka musí obsahovat přihlášku a účastnický poplatek ve výši xx/ za jednu foto (poplatek jako známky v, Eu, Kč, Zl, For. Národní zástupce v komisi odešle podle států). Zásilky bez vyplněné přihlášky nebo bez známek nebudou do soutěže přijaty a nebudou vráceny. Pořadatel nepřijímá zodpovědnost za poškození fotografií a při poštovní přepravě. Posílejte je ve vlastním zájmu pečlivě zabalené.
8. Fotografie nesplňující uvedené podmínky nebudou do soutěže přijaty a nebudou autorům vráceny. Výstava bude reprízovaná v dalších městech (Č, P, Sl, M, N). Neocenené fotografie budou autorům vráceny po skončení výstav.
9. Oceněné fotografie budou předány do sbírky „Muzea Českých bratří v Zelově“ se zachováním autorských práv.
10. Pořadatelé Exulant (ČR) a Sbor církve Evangelicko-reformované v Zelově (PR), si vyhrazují právo použít oceněné a vystavené fotografie pro propagaci akce.

Odborná porota udělí tyto ceny:

Zlatá Exulantská růže 2008 – absolutní vítěz

Národní Exulantská růže 2008 – pro zástupce zúčastněných států (Česko, Polsko, Německo, Maďarsko)

Poupě Exulantské růže 2008 – pro nejlepšího účastníka do 18. let

Sbor církve Evangelicko-Reformované, Zelów, Polsko
Exulant, občanské sdružení, Praha, ČR.

Bałwanek

Ulepiły sobie dzieci
Pięknego bałwanka
Oczy z węgla
Nos z marchewki
Zamiast kapelusza
Garnek o dwóch uszach.
Nocka zeszła szybka,
Ciepło było z rana.
Wstały rano – co się stało?
- Nie ma bałwana.
Wyleciały na podwórko,
Biegają dokoła.
Bałwanku! Bałwanku!
Každy głošno woła.
Ukradli go w nocy
Jasiu głową rusza -
„Zapomnieli zabrać
oczek, guzików i kapelusza”.

Dla dzieci z parafii napisał
Bohdan Wnuk



RODZINNY KONKURS BIBLIJNY na długie świąteczne wieczory

1. Słowo „Biblia” to: księga, biblioteka czy zbiór?
2. Ile Biblia ma ksiąg?
3. Która księga ma tyle rozdziałów ile Biblia ma ksiąg?
4. Które fragmenty Biblii są natchnione przez Boga?
5. Ilu autorów napisało Nowy Testament?
6. Co znaczy słowo „ewangelia”?
7. W której księdze nie ma wzmianki o Bogu?
8. Który psalm jest hymnem na cześć Biblii?
9. Gdzie jest mowa o klaskaniu na Bożą chwałę?
10. Od kiedy istnieje czas?
11. Gdzie jest środek Biblii?
12. Który jest środkowy werset Biblii?
13. Co znaczy słowo „hosanna”?
14. Co znaczy słowo „halleluja”?
15. Co znaczy imię Jezus?
16. Co znaczy Chrystus?
17. Kto pierwszy postradał życie dla Jezusa?
18. Gdzie została stoczona największa bitwa?
19. Który człowiek nie znajdujący się ani na ziemi ani w niebie został wysłuchany po gorącej modlitwie?
20. Którzy ludzie nie zmarli ?
21. Jak długo trwał potop?
22. Kto dał początek Europie: Sem, Cham czy Jafet?
23. Ile dzieci miał starotestamentowy Jakub?
24. Kogo po raz pierwszy Bóg nazwał Izraelem?
25. Które plemię izraelskie nie miało swojej ziemi?
26. Daniel był: sędzią, prorokiem czy królem?
27. Dawid był: sędzią, prorokiem czy królem?
28. Debora był: kapłanką, królową czy sędzią?
29. Czyje ciało i po śmierci czyniło cuda?
30. Wymień co najmniej dwa gadające ludzkim głosem zwierzęta
31. Ile plag spadło na Egipt?
32. Ile plag egipskich nie dotknęło Izraelitów?
33. Co zbudowano kiedyś na klepisku: studnię, świątynię, czy stodołę?
34. W ilu językach powstał napis nad krzyżem Jezusa?
35. Co bardzo ważnego wydarzyło się o „trzeciej godzinie dnia”?
36. Kiedy Pan Jezus przyjdzie ponownie na ziemię?
37. Czy post obowiązuje chrześcijan?
38. Co jest warunkiem zbawienia?
39. Jakie obrazy Biblia stosuje do opisu Kościoła?
40. Co to jest Millenium?

* * * * *

W roku 2005 minęło 180 lat od poświęcenia naszego kościoła w Zelowie.

Prowadzony jest remont wnętrza budynku kościoła. Zostały wzmocnione jego fundamenty od strony wewnętrznej, na razie zdjęto podłogę, podest i balustradę okalającą Stół Pański, schody na balkony. Solidnej naprawy wymagają też drzwi wejściowe, konieczna jest wymiana zużytych przewodów elektrycznych i instalacja ogrzewania.

Prosimy o modlitwy i dary serca.

Konto parafii: PKO bp Bełchatów
03 1020 3958 0000 9102 0014 6670

Impresja z 1. listopada **...od przechodniów...**

(Kiedy wszystko jest mroczne, to wtedy wybu-cha świecący ogień, który nigdy nie zgaśnie, ogień, który nigdy nie zgaśnie...!)

Miejsce: cmentarz

Czas: 1 listopada 19:30

My, moja żona i ja, nie zanosiliśmy na cmen-tarz w Zelowie żadnego członka rodziny do pogrzebania..., ale wiele koleżanek i kolegów.

Więc też się zgromadziliśmy wraz z umiarko-wanym tłumem odwiedzających i przekroczyli-śmy bramy wejścia...

Przed naszymi oczyma rozpostarło się, robiące wrażenie, morze kolorowego światła..., które słabo próbowało oświetlić ogromny kobierzec z kwiatów... prawie jak i twarze odwiedzają-cych... żyjących, którzy się nachylają w tym zjawisku świetlnym... żeby tu i tam położyć trochę kwiatów... lub ponownie zaświecić świeczkę... źródło światła... źródło życia... od żyjących dla martwych... Atmosfera była pra-wie intymna... tyle ludzi... ale mimo to tak cicho... Szkoda, że nasi ukochani, tutaj po-chowani, tylko jeden raz do roku powodują, że żyjący się uspakajają... odpoczywają... pomi-mo, że często w ich życiu było to niemożli-we...

Jest to również ciekawa wędrówka przez kawał historii. Nawet dla nas jest to już 26 lat...!

Czytam nazwiska... słabo oświetlone... oglą-dam zdjęcia tu i tam... ze znanymi twarzami...

Zauważam również, iż powoli zbliża się rów-nież już koniec roku, ... roku kościelnego ... już tylko krok do Nowego Roku... Czekamy... Pokładamy naszą nadzieję i zaufanie w Bogu... na nowy rok... na nowy start! To jest dopiero Advent!!! Nawet jeśli patrzymy na to miejsce ze smutkiem i bólem, to odwrotnie stoimy też w linii historii Boga z ludźmi...!

Dlatego też czytamy nazwiska na pomnikach... lub też znowu wymawiamy je nieświadomie... ich nazwiska, tak jak byli znani wśród ludzi i u Boga.

Dobrze jest, że one również brzmią w Domu Boga, w kościele, ponieważ: „Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani moce nie zdołają nas odłączyć od miłości Bożej...!” (Rzym. 8:38,39)

Panie, przypomnij imiona

Tych, którzy umarli

I nie zapomnij, że przechodzili

Wzdłuż dróg bólu,

Wzdłuż ulic cierpienia

Przez las samotności

Do oczekiwanego, dniem i nocą, Domu Ojca...

Wędruję dalej... i czytam dalej... od czasu do czasu się wzruszam... ponieważ niektóre nazwi-ska od razu wywołują projekcję filmu, w którym razem odgrywaliśmy role.

Znowu czuję ciepło ich przyjaźni... znowu wi-dzę uśmiech w ich oczach... słyszę ich głos... i stwierdzam, już błądząc pośród światła w ciem-ności, że jednak nie zostali zapomniani, ponie-waż:

Ludzie mijani,

Razem ich tu wymieniamy

Ludzie mijani

Nazywamy ich po imieniu

Tak wlatują jak motyle do środka

I tak przez chwilę jesteśmy razem,

Na koniec roku.

Ludzie mijani:

Oni są z nami zjednoczeni

W miłości i opowieściach,

Które my tak chętnie powtarzamy

W zapachu kwiatów, w pieśni,

Która rozbrzmiewa ze smutku

Ludzie mijani

Nigdy nie będą zapomniani

Ludzie mijani

Są w innej świadomości

U Boga mogą mieszkać

Tam, gdzie nie może nastać żaden ból

Ludzie mijani

Są w świetle, są wolni!

Arie Booman

Przekład Bożena Gwiazdowska

...JAK TO MOŻLIWE...!

Arie Booman

Kiedy chcesz zorganizować przyjęcie, na którym oczekujesz wielu gości, to czeka cię również dużo pracy.

Zaczynasz działać jakby ze scenariuszem... Coś jakby: Kiedy ma to i to mieć miejsce i kto się tym zajmie? Dekorujesz to i owo łańcuchami... balonami... kwiatami... zielonymi roślinami... ładnymi draperiami itp.

Dużo się spodziewasz po takim przyjęciu... po naprawdę ogromnym przyjęciu urodzinowym...! Co za podekscytowanie...! Co za przedwczesna radość...! Taki jest właściwie teraz Adwent: Jesteś w wesołym oczekiwaniu na to co nadejdzie!

Pozwoliliśmy przybyć potrzebnym przedsiębiorstwom i biznesom... Budujemy, przeważnie na Zachodzie bardzo skrupulatnie to święto...: przez jarmarki Bożonarodzeniowe... wieczorne spotkania chóru... przez koncerty organowe... przez dodatkowe nabożeństwa... przez wspólny śpiew świąteczny...

Każdy jest wygłodniały tej sfery, która jest tylko raz w roku. I jakież to dostajesz wszelakie życzenia. Czasami również od ludzi, z którymi przez cały rok nie rozmawiasz! Jak to możliwe...!

Od razu jest to też czas, w którym udaje się wiele akcji... Jest to czas. aby również dużo myśleć o innych... Dużo kart świątecznych... „U kogo musi być mama na święta w tym roku...?” „Nie możemy w tym roku wziąć taty do siebie, ponieważ już coś wynajęliśmy razem z przyjacielami, Rozumiesz...?”

„Ach, centrum opieki wiele robi z tymi ludźmi, więc...!”

Właściwie to jest to niewiarygodne, że w tym czasie tak bardzo się zabiega o te urodziny.

A czy byłeś na przyjęciu urodzinowym, gdzie sam dostałeś prezent?

To właściwie jest niespotykane. Czyż nie?

I bolącą sprawą jest też to, jeśli sam nie masz nic do podarowania...! No tak, oczywiście możesz podarować samego siebie... Czasami nawet to jest mizerne, no sam powiedz... Czy byłbyś zadowolony z takiego prezentu gdybyś sam miał urodziny...?

Są to bardzo tłoczne urodziny.

Nie rozumiesz: przyjęcie urodzinowe w stajni...! Nie, to za biednie... przecież nie jesteśmy ludźmi ze stajni...? Jesteśmy ludźmi z gospody, knajpy! Więc obecnie robimy to trochę inaczej: porządnie świętujemy... ładne drzewko... dobrze się na jeść i wypić... ładna nastrojowa muzyka... Zbierzcie się jedynie... Chodźcie, dajcie się oczarować...!

Możesz na pewno powiedzieć, tak... Co za prezent!

Ale jak to możliwe, że my, w tym zabieganym, pozbawionym odpoczynku społeczeństwie mamy czas na wielkie, zarejestrowane przyjęcie?

I ciągle jeszcze „słyszeli śpiew aniołów...!”

Dużymi grupami lud kościelny opowiada pokój porodowy, o którym Łukasz w taki prosty i wzruszający sposób pisze... Co za przyjęcie! Co za tłok!

Na szczęście oni wszyscy zostają tylko na chwilę... Na długość nabożeństwa... Zjawilo się na tym happeningu nawet kilku dziennikarzy... Szybko robią kilka notatek. Ma to się ukazać w telewizji jako „wydarzenie z ostatniej chwili”.

Czytam więcej przez ich ramie: PAN SIĘ DZISIAJ NARODZIŁ...! Tak, tak właśnie się zaczyna. Ale czytam dalej: Stanie się maluczkim - to z miłością oddanie siebie...! Zrób jak Bóg: stań się człowiekiem!!!

Oznacza to również: załatwiał swoje sprawy trochę inaczej... mniej stawiaj na swoim... więcej ramion otulających... lub bądź ramieniem do wypłakania się... lub też do odpoczynku, jeśli ktoś jest wszystkim zmęczony... Może nie odchodź, kiedy się już wystarczająco napatrzysz na dziecko w żłóbku...

Stanie się człowiekiem oznacza kochać... A kochanie oznacza dawanie siebie innym. To często niesie ze sobą konsekwencje... to wiele kosztuje... czasami cena jest wysoka...

O wiele za wysoka...

Czyżby stanie się człowiekiem, tam, jak zrobił to Bóg, było trudniejsze niż nam się na początku wydawało?

Jesteście również zaproszeni na to przyjęcie urodzinowe! Ze wszystkimi waszymi bagażami...!

Chodźcie, dajcie się oczarować...!

Arie Booman

Drogi chrześcijaństwa

*W imieniu redakcji **Jednoty i Więzi** zapraszamy do udziału w cyklu spotkań - wykładów i dyskusji pod wspólnym tytułem **Drogi chrześcijaństwa**. Nasza inicjatywa nawiązuje do wydanego w latach siedemdziesiątych, przez konsystorz Kościoła Ewangelicko Reformowanego **Porównania Wyznań**, które stanowiło porównawczy przegląd głównych założeń doktrynalnych kościołów: katolickiego, prawosławnego, luterańskiego i reformowanego. Tym razem liczymy na to, że wykłady naszych gości przybliżą nam doktryny różnych kościołów poprzez prezentację ich własnej chrześcijańskiej drogi oraz tego, co w różnych koncepcjach doktrynalnych jest dla nich osobiście ważne. Uważamy również, że w polskiej sytuacji nasza prezentacja nie będzie pełna jeśli obok różnych postaw chrześcijańskich nie przedstawimy również postawy agnostycznej.*

Spotkania będą odbywały się w niektóre czwartki w warszawskiej parafii ewangelicko-reformowanej al. Solidarności 76a w podanych niżej terminach o godzinie 18.00:

15 XII 2005 – A. Błahut-Kowalczyk

12 I 2006 – T. Zieliński

9 II 2006 – K. Dorosz

9 III 2006 – J. Hołówka

6 IV 2006 – H. Paprocki

11 V 2006 – D. Karłowicz

Kochanym jubilatom, Najlepsze życzenia!

*Rozkoszuj się Panem,
a da ci, czego sobie życzy serce twoje*
(Psalm 37,4).

- 7. grudnia – Anna Lisowska
- 15. grudnia – Ryszard Matejka
- 16. grudnia – Jan Matejka
- 18. grudnia – Helena Jersak
- 18. grudnia – ks. Zdzisław Tranda
- 21. grudnia – Janina Jelinek
- 26. grudnia – Józef Jersak
- 28. grudnia – Karol Swoboda

*Najserdeczniejsze życzenia
Bożego błogosławieństwa!*

Zapraszamy na nabożeństwa świąteczne

Które, tego roku z powodu remontu w kościele, odbędą się w Domu Zborowym:

- **nabożeństwo wigilijne** o godz. 17.00 (z programem dzieci),
- **w I Dniu Świąt** – g. 6.00 (w języku czeskim),
- **w I Dniu Świąt** o 10.00 z Wieczerzą Pańską,
- **w II Dniu Świąt** o g. 10.00,
- **sylwestrowe**, kończące rok kalendarzowy, o godz. 17.00,
- **w Nowy Rok** o godz. 10.00 z Wieczerzą Pańską. (naboż. radiowe – czyt. ⇔)

W niedzielę 8. stycznia o godz. 16.00 odbędzie się **Świąteczny Wieczór Zborowy**.

Nabożeństwa niedzielne rozpoczynają się o godz. 10.00. Po nabożeństwach niedzielnych zapraszamy na **filizankę herbaty**.

Już tylko kilka tygodni zastało do uiszczenia tegorocznej **składki kościelnej**. (Przypomnę, że tegoroczne Walne Zgromadzenie Członków Zboru uchwaliło jej minimalną kwotę, tj. 5 zł miesięcznie).

Została zakończona akcja zbierania paczek pod hasłem **Prezent pod Choinkę 2005** dla dzieci z Ukrainy. Zebraliśmy i wykonaliśmy, z powierzonych środków, łącznie 48 paczek.

W kancelarii można wpłacać na **paczki wigilijne** w wysokości 20 zł dla dzieci w wieku do confirmacji (do 11.12). Otwieramy również fundusz paczek dla dzieci, których nie stać na ich opłacenie.

Studium biblijne odbywa się w czwartki o godz. 17.00. Kończymy rozważać I List apostoła Pawła do Koryntian.

Lekcje Szkołki Niedzielnej, lekcje religii dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i pogimnazjalnych oraz próby „Zelowskich Dzwonków” odbywają się według ustalonego planu. **Spotkania młodzieżowe** odbywają się w sobotę o godz. 18.00.

20. grudnia o g. 16.00.w przedszkolu parafialnym odbędą się **„Jasełka”** w wykonaniu dzieci.

1. stycznia 2006 **Radio Parlament** (fale długie 198 kHz) nada nabożeństwo z parafii warszawskiej (g. 8.00 i o 17.00) a **Radio Łódź** tego samego dnia nada audycję „Słowo” przygotowaną przez zelowskich pastorów.

W dniach 10-11.12 **„Zelowskie Dzwonki”** koncertują w Górlitz w Niemczech a w środę 21.12 w Szkole Podstawowej Nr 4 w Zelowie.

- 5 **Zaproszenie do fotografowania**
6 *Bałwanek* - wiersz
7 Rodzinny konkurs biblijny
8 *Impresja z 1. Listopada*
9 *Jak to możliwe. Ogłoszenie parafii w-wskiej*
11 **Kochani Jubilaci**
11 **Ogłoszenia**
12 **Lekcja czeskiego**
12 **Kącik Zamyślenia**
12 **Stopka redakcyjna**

DWUNASTA BROUČKOVA LEKCJA CZESKIEGO

Zapraszam do lektury książki „Broučci” Jana Karafiata:
Byl podzim. Světla ubývalo a zimy přibývalo, a tak broučci, že už nikam nepoletí. Jenom tatínek musel slíbit kmotříčkovi, že se k nim přijde s maminkou a s Broučkem ještě jednou podívat, a to raději hned zítra, dřív než uděří pořádná zima. A tak se druhý den hned po snídani vypravili ke kmotřičce. Však už tam na ně čekali. Kmotřička vzala Broučka za ruku: „Pojď, Broučku, a přivítej se s Janinkou.” Brouček pozdravil, ale pak se honem schoval za maminku. Sedli si kolem kamen a povídli si. Kmotřička šla do síně k almaře. Brouček honem za ní. Copak máte Kmotřičko, dobrého?” „Pekli jsme koláče, Broučku, s tvarohem a s mákem,” řekla kmotřička a už nesla plný talíř. Seděli a vyprávěli, ale Brouček se stále vrtěl. Poslyš Beruško, zašeptal, „kdo to je ta Janinka?”

Kącik Zamyślenia

W roku 2005 obchodziliśmy 500-lecie urodzin Mikołaja Reja, dlatego przez dwa lata zapraszałam do przyglądania się jego twórczości. Na zakończenie tego cyklu prezentuję 6. Figlik autorstwa tego XVI-wiecznego ewangelika reformowanego:

Na niepewne jednanie

*Powiedali na kura, iż wleciał na gruszkę,
Widząc w polu biegając liszkę, panią duszkę.
Przyszedł lis: „Panie kurze, nie wiesz, co się stało?”
Wszystko się pojednało, co się siebie bało”
Kur się wspina ku górze, mówiąc, iż: „Chart bieży!”
A lis skoczy do lasa, sierść się na nim jeży.
Kur zawołał: „Poczekaj, wszak mamy jednanie!”
Lis rzekł: „Nie wiem, wie li chart o tym, miły panie!”*

Za: M. Rej: *Wybór pism*, PIW, Warszawa 1975; s. 141-142

Miłość jest mocna jak śmierć,
namiętność twarda jak Szeol.

*Jednak wiem, że dobrze będzie się powodzić
tym, którzy się boją Boga,
tym, którzy się boją Jego oblicza.*

Niech cię nie opuszcza łaska i prawda,
zawiąż je sobie na szyi,
wypisz je na tablicy swojego serca.

Salomon

Wydawca i adres korespondencyjny

Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie

97-425 Zelów, ul. Sienkiewicza 14a

tel./fax. 044 /prefix/ 634 10 53, 634 20 60,

www.zelandia.pl

e-mail: parafia@zelandia.pl,

Konto parafii: PKO bp Bełchatów

03 1020 3958 0000 9102 0014 6670

Konto muzeum: PKO bp Bełchatów

21 1020 3958 0000 9002 0017 5398

oprac. i skład numeru ks. J. Wiera Jelinek

Zrealizowano przy udziale środków finansowych
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji